Kartky, Doppler

To były bardzo pojebany tygodnie

nocy były upojne
a nie spokojne
jeśli mi zazdrościsz
chodź, zamienię sie!

Powiedz mi szeptem, że nie chcesz mnie więcej
I kłamiesz tak pięknie,
że zostaniesz ze mną, aż się skończy świat
Zabiorę cię w miejsce,
co gaśnie wraz z deszczem
Jak ogień na wietrze,
wszystko czego nie chcesz, zmyją łzy i czas

Plastykowe szczęście
poprzez ekranu
my nie gadamy
i nie mamy planów